Część I: Wejście w trans i brzeg jeziora

Weź trzy świadome oddechy zjedź windą mentalną do swojego serca i wejdź do świętej przestrzeni serca

Słuchaj mojego głosu i pozwól, aby świat zewnętrzny zaczął powoli, naturalnie i bez żadnego wysiłku odpływać w zapomnienie.

Każde słowo, które wypowiadam, staje się teraz

Twoim drogowskazem, a każdy Twój oddech wprowadza Cię w stan coraz głębszego, bardziej bezpiecznego i absolutnego rozluźnienia. Czujesz, jak Twoje ciało staje się przyjemnie ciężkie, jak odprężają się mięśnie twarzy, czoło, powieki, ramiona, a spokój rozlewa się od czubka głowy aż po palce stóp.

Wchodzisz w stan głębokiego transu, gdzie czas przestaje mieć jakiekolwiek znaczenie, a Twoja świadomość

rozszerza się, stając się czujna, czysta i gotowa na wielką podróż.

W tym stanie głębokiego rozluźnienia widzisz, jak przed Twoimi oczami zaczyna wyłaniać się obraz. Stoisz na piaszczystym, chłodnym brzegu przepięknego, ogromnego jeziora. Jest wczesny poranek, tuż przed wschodem słońca. Powietrze jest rześkie, czyste i pachnie wilgotną ziemią, mchem oraz

nieskazitelną czystością natury.

Niebo nad jeziorem ma głęboki, ciemnoniebieski kolor, który na horyzoncie zaczyna delikatnie błękitnieć i mienić się pierwszymi, ledwo widocznymi odcieniami szarości i pastelowego różu.

Tafla jeziora jest idealnie gładka, czysta jak lustro, w którym odbija się śpiący jeszcze świat. Czujesz pod stopami miękki, wilgotny

piasek, czujesz jego chłód, który uziemia Cię i daje poczucie absolutnego bezpieczeństwa. Wokół panuje monumentalna, uzdrawiająca cisza, w której słyszysz jedynie bicie własnego serca i spokojny, miarowy rytm swojego oddechu.

Wszystko czeka na ten jeden, wyjątkowy moment narodzin nowego dnia.

Część II: Przemiana w kropelkę i uniesienie

I oto nadchodzi ta chwila. Na horyzoncie, dokładnie na linii styku wody z niebem, pojawia się pierwszy, złocisty promień słońca. Jest niesamowicie ciepły i jasny. Gdy ten pierwszy promień dotyka Twojej twarzy, dzieje się coś niezwykłego.

Nie czujesz już barier swojego fizycznego ciała. Twoja świadomość zaczyna

się kurczyć i jednocześnie rozszerzać, transformować w coś zupełnie nowego.

Przestajesz być człowiekiem z krwi i kości, a stajesz się jedną, małą, krystalicznie czystą kropelką wody, która spoczywa na liściu przy brzegu lub na wilgotnym kamieniu. Słońce wschodzi coraz wyżej, rozgrzewając świat swoim złotym blaskiem, a Ty, jako ta maleńka kropelka, zaczynasz

odczuwać to przyjemne ciepło.

Pod wpływem tego ciepła Twoja gęstość się zmienia. Stajesz się lżejszy, tak lekki, że grawitacja przestaje Cię trzymać.

Wraz z delikatną, mlecznobiałą mgłą poranku, która unosi się nad taflą jeziora, zaczynasz powoli, majestatycznie odrywać się od ziemi.

Unosisz się w przestrzeń. To uczucie jest niesamowicie uwalniające. Nie ma już ciężaru, nie ma lęku. Jesteś częścią porannej mgły, płyniesz w górę, niesiony ciepłym, budzącym się powietrzem.

Jezioro pod Tobą staje się coraz mniejsze i mniejsze, a Ty lecisz coraz wyżej, prosto w błękitniejące niebo. Czujesz czystą wolność.

Wznosisz się w wielką, niezmierzoną przestrzeń, łącząc się z innymi cząsteczkami, czując, jak wiatr delikatnie kołysze Cię w tym tańcu wznoszenia.

Część III: Obłok i chmura nad światem

Lecisz dalej i dalej w górę, w chłodniejsze warstwy atmosfery, gdzie powietrze jest rzadkie i czyste. Tam, wraz z tysiącami innych mikroskopijnych kropelek,

zaczynasz tworzyć mały, puszysty, biały obłoczek.

Ten obłoczek jest lekki jak piórko, niesiony przez łagodne prądy powietrzne. Patrzysz z góry na świat, który rozciąga się pod Tobą. Widzisz miniaturowe lasy, nitki rzek i plamy jezior. Jednak podróż trwa dalej.

Przyciąganie i prądy powietrza sprawiają, że Twój obłoczek łączy się z kolejnymi, staje się większy,

gęstszy i ciemniejszy. Przemieniasz się w wielką, potężną chmurę deszczową, nabrzmiałą wilgocią i ukrytą energią.

Twoja lekkość ustępuje miejsca fascynującemu ciężarowi oczekiwania.

Chmura, której jesteś częścią, zaczyna przemieszczać się nad majestatycznymi łańcuchami górskimi, nad rozległymi polami i lasami. Nie wiesz jeszcze, gdzie spadniesz.

Nie masz pojęcia, czy Twoim przeznaczeniem jest twarda, surowa skała na szczycie góry, czy żyzne, miękkie pole uprawne, czy może zupełnie inne, nieznane podłoże.

Gdy mijasz te zróżnicowane krajobrazy, zaangażuj całą swoją wyobraźnię i zmysły. Kiedy chmura przesuwa się nad ostrymi, skalistymi szczytami gór, poczuj w wyobraźni ten surowy, zimny, kamienny zapach nienaruszonej od wieków

skały. Zobacz jej szare i czarne krawędzie, poczuj chłód bijący od wiecznego śniegu.

Kiedy chmura płynie nad polami, poczuj intensywny, ciepły zapach kwitnących ziół, rozgrzanej ziemi i zielonej trawy. Usłysz w wyobraźni szum drzew w lasach, poczuj zapach igliwia i żywicy.

Każde podłoże ma swoją historię, swoją energię, a Ty

unosisz się nad nimi, będąc gotowym na wszystko, co przyniesie los, bez oceniania, w stanie czystej akceptacji.

Część IV: Wiatr, deszcz i potężna burza

Nagle przestrzeń wokół Ciebie zaczyna gwałtownie gęstnieć. Temperatura spada, a powietrze zaczyna wibrować ogromnym napięciem.

Zrywa się porywisty, silny wiatr, który zaczyna szarpać

chmurą, gnać ją przed siebie z niesamowitą prędkością i ściskać jej strukturę. Czujesz ten wiatr – jest potężny, chłodny, magnetyczny. Pod wpływem tego nacisku i zimna, kropelki w chmurze zaczynają się łączyć. Stajesz się znowu większą, cięższą kroplą.

Zaczyna padać delikatny, drobniutki deszczyk. To pierwsze, pojedyncze krople, które odrywają się od chmury i spadają w dół,

niosąc ulgę spragnionej ziemi.

Słyszysz ten cichy, rytmiczny szum miliona małych kropel uderzających o liście i trawę.

Jednak to dopiero początek. Atmosfera eksploduje energią. Rozszalała się potężna, majestatyczna burza. Niebo przecinają oślepiające, potężne zygzaki piorunów, które rozświetlają mrok chmur białym i fioletowym światłem.

Sekundę później rozlega się potężny, głęboki huk grzmotu, który wstrząsa całą przestrzenią, a wibracja tego dźwięku rezonuje w samym centrum Twojego istnienia.

Muzyka burzy jest dzika, pierwotna i pełna mocy. Delikatny deszcz w jednym momencie zamienia się w ulewną, gęstą ścianę wody.

Pędzisz w dół, ku ziemi, w tym szalonym, ekscytującym tańcu ulewy. Czujesz pęd

powietrza, słyszysz potężny ryk burzy, wokół Ciebie panuje absolutny żywioł, a Ty jesteś jego częścią, bezpieczną, niezniszczalną kropelką w sercu wielkiego oczyszczenia.

Część V: Kałuża, strumień i rzeka

W tej samej chwili uderzasz o podłoże. Spadasz na miękką, nasiąkniętą wodą ziemię, tuż obok kamienia. Twoja indywidualna forma na ułamek sekundy się

rozmywa, gdy łączysz się z innymi kroplami, które spadły w to samo miejsce.

Tworzycie małą, spokojną kałużę. Woda w kałuży wzbiera, napełnia się coraz bardziej, aż w końcu przelewa się przez krawędź. Zaczynasz płynąć. Najpierw powoli, jako malutki, wąski strumyczek, który wije się między źdźbłami trawy i drobnymi kamykami.

Czujesz strukturę ziemi, jej ciepło i zapach. Ten

strumyczek płynie naprzód, niesiony niewidzialną, ale niezwykle wyraźną siłą grawitacji i przyciągania.

Coś nieustannie, bez przerwy ciągnie Cię w dół, naprzód, ku głębszym wodom. Nie możesz się zatrzymać, ta siła jest potężniejsza niż cokolwiek innego.

Twój mały strumyczek łączy się z inną kałużą, potem z kolejną i kolejną. Inne krople spływają zewsząd, łącząc się z Tobą w jednym celu.

Strumyczek zamienia się w większy strumyk, który zaczyna szemrać, przeskakiwać przez większe kamienie i korzenie drzew. Czujesz, jak za sprawą tego nieustannego przyciągania, woda przyspiesza.

Strumyk staje się ostro płynącym, rwącym potokiem górskim. Płyniesz szybko, pienisz się na krawędziach skał, zderzasz się z barierami, ale nic nie jest w stanie Cię zatrzymać. Siła

przyciągania jest bezwzględna i piękna.

Pędzisz naprzód, aż potok wpada do szerokiej doliny i zamienia się w rzeczkę, a ta rzeczka, zasilana kolejnymi dopływami, staje się ogromną, potężną, głęboką rzeką.

Ruch staje się teraz majestatyczny, spokojny, ale niesie w sobie niewyobrażalną masę i moc. Płyniesz w nurcie rzeki przez

kilometry, mijając miasta, lasy i mosty, cały czas czując, że zbliżasz się do ostatecznego celu.

Część VI: Ocean, powtórzenie i powrót na plażę

I wreszcie rzeka szerokim ujściem wpada do bezmiernego, potężnego oceanu. Następuje moment całkowitego zjednoczenia. Wpadasz w te wielkie, błękitne wody i stajesz się całością z oceanem.

Twoje doświadczenie staje się wielowymiarowe. Prąd oceaniczny unosi Cię i nagle jesteś kropelką na samym czubku wielkiej, spienionej fali, która wznosi się ku słońcu i chwyta jego błyszczące promienie. Widzisz bezmiar nieba.

Chwilę później fala opada, a potężne prądy głębinowe wciągają Cię na sam dół, na ciemne, spokojne i monumentalne dno oceanu,

gdzie panuje absolutny, pradawny spokój.

Gdy tak przez pewien czas doświadczasz tego oceanicznego bytu, zaczynasz odczuwać coś niezwykłego. Czujesz dookoła siebie miliardy innych kropli. Czujesz ich obecność, ich bliskość, ich historie.

Wszystkie te krople zostały tutaj przyciągnięte przez tę samą, niewidzialną, ale jakże silną moc – tę samą potęgę,

której żadna z nich nie była w stanie i nie chciała się oprzeć. Jesteście jednością, wielką, połączoną świadomością wody.

Jednak proces życia nigdy się nie kończy.

Słońce znowu mocno świeci nad oceanem, nagrzewając jego powierzchnię. Ty, będąc znowu blisko powierzchni, zaczynasz odczuwać to znajome, przyjemne ciepło. Twoje cząsteczki znowu stają się lekkie.

Unosisz się znowu do góry z delikatną mgiełką, odrywając się od oceanu. I proces znowu się powtarza. Stajesz się mgiełką, potem małą chmurką, potem znowu potężną chmurą burzową, która niesie deszcz.

Znowu płyniesz nad światem, znowu pękasz w burzy, ale tym razem, gdy opadasz jako kropla deszczu, nie spadasz na skałę ani na pole. Spadasz dokładnie nad tym samym

przepięknym jeziorem, od którego zaczęła się Twoja podróż.

W tym momencie Twoja świadomość płynnie powraca do ludzkiej formy. Stoisz na tej piaszczystej, czystej plaży, nad brzegiem jeziora. Twoje stopy mocno dotykają piasku, a Ty swoimi ludzkimi oczami obserwujesz ten cały cykl.

Widzisz wodę, widzisz chmury, widzisz wschodzące

słońce i czujesz absolutne zrozumienie.

Część VII: Zrozumienie – Droga Duszy

Zrozum teraz, głęboko w swoim sercu, w samej głębi swojej istoty, że dokładnie tak samo jest w naszym ludzkim życiu.

Ta wielka, niewidzialna siła, która bezbłędnie prowadziła kropelkę przez chmury, burze, strumienie i oceny, każdego dnia ciągnie i prowadzi również Ciebie.

Ta boska iskra, która mieszka w Tobie, ta nieśmiertelna dusza, jest dokładnie jak ta jedna, mała kropelka wody.

W swojej ziemskiej wędrówce nie jesteś sam. Przez całe życie, prowadzony tą samą kosmiczną siłą przyciągania, przyciągasz do siebie inne krople – innych ludzi, inne dusze, z którymi łączysz się w kałuże, strumienie i rzeki doświadczeń.

Czasami Twoje życie przypomina spokojny obłok, czasami surową i zimną skałę, a czasami przechodzisz przez potężne, przerażające burze z piorunami, gdzie wszystko wydaje się walić.

Ale teraz już wiesz, że to tylko część Twojej drogi. Żadna burza nie trwa wiecznie, a każda kropelka, niezależnie od tego, jak trudną drogę przejdzie, zawsze, ostatecznie, z absolutną pewnością wraca

do wielkiego, bezpiecznego oceanu miłości i jedności, skąd wyszła.

Poczuj tę boską iskrę w sobie. Poczuj spokój wynikający z wiedzy, że jesteś prowadzony, że wszystko ma swój głęboki cel i sens. Droga Twojej duszy jest piękna, wieczna i doskonała.

Jesteś kropelką w oceanie i jesteś całym oceanem w jednej kropelce. Zachowaj to

uczucie absolutnego spokoju, jedności i siły w sobie.

Rozszerzanie

świętej przestrzeni serca do granic nieskończoności a potem zmniejszanie do granic nano nieskończoności.

Poprowadź to dalej.....

Rozszerzenie plus przewodnik na ten etap życia

Zacznij powoli, bardzo powoli powracać do pełnej świadomości, niosąc to głębokie zrozumienie w każdą sekundę swojego ziemskiego życia.